



## **Ławianin wystąpił w teleturnieju „Jeden z Dziesięciu” - już trzeci raz!**

data aktualizacji: 2025.05.13



**Zdaniem Ryszarda Sochackiego, mieszkańca Ławy, nie ma zupełnie nic strasznego w tym, aby przed telewizyjnymi kamerami zmierzyć się ze swoistym egzaminem z wiedzy ogólnej. Sam w popularnym teleturnieju TVP2 "Jeden z Dziesięciu" zdawał taki test już trzykrotnie! I namawia innych mieszkańców Ławy i okolic, aby - tak jak on - podjęli wyzwanie.**

**Czwarty odcinek 149. edycji programu, wyemitowany na antenie telewizyjnej "Dwójki" w miniony piątek - to właśnie w nim pojawił się ostatnio Ryszard Sochacki.**

*Jak brzmi stopień wyższy przymiotnika "niski"?*

*Który polski uniwersytet jest najstarszy?*

I następnie, na drugim etapie rywalizacji:

*Cirrus, stratus czy cumulus - która z tych chmur szybuje najwyżej?*

Oraz:

*Pole której figury pozwala obliczyć wzór Herona?*

To pytania, które usłyszał ławianin. Jak dziś uważa, były proste, ale z jakiegoś powodu podczas nagrywania programu część z nich jednak sprawiła kłopot. Poprawnie udało się odpowiedzieć na drugie z przytoczonych pytań i mieszkaniec naszego miasta odpadł z dalszej rywalizacji.

**- Nie jestem z siebie zadowolony - komentuje ławianin.  
- To był mój trzeci występ w tym programie - i  
najsłabszy ze wszystkich dotychczasowych - mówi. -  
Nie miałem tremy, kamera mnie niespecjalnie peszy,  
może dlatego, że występowałem już przed dużymi  
gremiami. Nie mogę się więc zasłaniać stresem. Ale z  
jakiegoś powodu byłem bardzo rozkojarzony, chyba  
uważniej przysłuchiwałem się pytaniom kierowanym  
do innych uczestników niż tym, które mi zadawano -  
opowiada.**

Poprzednie występy w "Jednym z dziesięciu" poszły ławianinowi znacznie lepiej - szczególnie ten pierwszy, z 2016 roku, kiedy to **dotarł do finału**. Ten odcinek, jak wspomina, był nagrywany w TVP Lublin, a w pamięci ławianina zapisał się Tadeusz Sznuk, dziennikarz do dziś prowadzący ten teleturniej, który wtedy oprowadzał go po studiu "pod pachę" - to z uwagi na ograniczoną mobilność ławianina. Następny występ był w roku 2020 - wówczas, przez panującą epidemię i spóźnienie innego uczestnika, pan Ryszard kilka godzin oczekiwał na nagranie... w rozstawionym na zewnątrz namiocie. Za trzecim razem wszystko poszło gładko - pan Ryszard był gościem telewizyjnego miasteczka na Woronicza. Nieodłączne "nakładanie tynków" (tak pan Ryszard mówi o telewizyjnym makijażu, za którym osobiście nie przepada), w przypadku pań - także fryzury, i można stanąć oko w oko ze wspomnianym Tadeuszem Sznukiem.

**- Sam oglądam ten teleturniej "od zarania dziejów". I  
oglądam go bardzo regularnie - mówi pan Ryszard. -  
Zawsze też odpowiadam na pytania, oczywiście przed  
uczestnikami - nie będę sam siebie oszukiwał.  
Stawiam kreski i na koniec sprawdzam, na ile pytań  
odpowiedziałem poprawnie. Któregoś razu policzyłem  
swoją miesięczną średnią, z 20 odcinków i wyszło 84%  
poprawnych odpowiedzi - to właśnie wtedy  
postanowiłem po raz pierwszy wystąpić w tym**

**teleturnieju - wspomina. - Dość późno się zgłosiłem, czego dziś trochę żałuję. Myślę, że gdybym był młodszy, ta pamięć rzadziej by mnie zawodziła i te wyniki byłyby lepsze. Teraz już nie widzę postępów w zakresie mojej średniej - to już chyba kwestia wieku.**

Pan Ryszard jeszcze nie wie, czy ponownie pojawi się w "Jednym z Dziesięciu" (teraz taką możliwość będzie miał za 4 lata) - za to wie, że bardzo chciałby zobaczyć na "małym ekranie" innych ławian.

**- Oglądam ten program codziennie, 5 razy w tygodniu  
- i zawsze się zastanawiam, czy tym razem pojawi się jakiś mieszkaniec Ławy albo okolic - mówi pan Ryszard. - Dotychczas było ich niewielu, według mojej wiedzy w "Jednym z Dziesięciu" wystąpiło w całej historii tego teleturnieju tylko troje mieszkańców naszego miasta. A w 149 seriach ogółem wzięło udział już około 30 tysięcy uczestników!**

Jak przekonuje - nie ma czego się bać.

**- Może to jest trochę jak egzamin - ale przecież nikomu nic nie grozi - mówi. - Zresztą, do tego występu nie trzeba się przygotowywać - a wręcz jest to bezcelowe, bo zakres pytań jest tak szeroki, że nie sposób ich przewidzieć. Moim zdaniem wystarczy po prostu mieć niezłą wiedzę ogólną - no i dobrą pamięć. Co prawda na którychś eliminacjach spotkałem na korytarzu młodego człowieka studiującego encyklopedię - ale moim zdaniem nie ma to żadnego sensu. No i zdarzają się ludzie, którzy chcą tylko pokazać się w telewizji - ale oni często nie przechodzą nawet eliminacji.**

Te, jak opowiada ławian, są w formie "rozmowy kwalifikacyjnej" - ustnego testu, podczas którego odpowiada się na 20 pytań z wiedzy ogólnej, o różnym stopniu trudności.

**- Są pytania łatwe, jak np. czym się różni godzina lekcyjna od zegarowej, ale też trudniejsze, np. jaki zapach ma gaz cyjanowodorowy albo czy niedźwiedzie polarne polują na pingwiny. Dwa ostatnie to jednocześnie przykłady pytań podchwytliwych, których też nie brakuje - opowiada ławianin.**

Panu Ryszardowi chodzi przede wszystkim o to, aby sprawdzić siebie. Do czego i Was zachęca! :-)

*M.Ch./red. kontakt@infoilawa.pl.*

*Fot. FB/Jeden z Dziesięciu.*

***Pan Ryszard z Ławy popularny teleturniej "Jeden z Dziesięciu" zna jak własną kieszeń - w końcu wystąpił w nim już trzy razy! Nam opowiedział co nieco o kulisach i ciekawostkach, a Was zachęca, aby też podjąć wyzwanie - i stanąć do testu z wiedzy ogólnej, przed telewizyjną kamerą.***



Najnowszy odcinek z udziałem ławianina możecie zobaczyć [pod tym linkiem](#).

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78228-ilawianin-wystapil-w-teleturnieju-jeden-z-dziesieciu-juz-trzeci-raz>